Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 280 Katowice, niedziela 2-go grudnia 1928. **Rok 27**

Obrady sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na piątkowem posiedzeniu Sejmu marszałek oświadczył, że oprócz zamknięć rachunków państwowych za rok 1923 1924 i 25 wpłynęły do Sejmu uwagi naczelnej izby kontroli o zamknięciach rachunków państwowych. Przed porządkiem dziennym poseł Lewicki (kl. ukr.) i poseł Radziwiłł (BB) złożyli oświadczenie w związku ze znieważeniem posła Chruckiego przez posła Polakiewicza w dniu 27 bm. w gmachu sejmowym. Marszałek w odpowiedzi posłowi Lewickiemu stwierdził, że sprawa niema charakteru zajścia między dwoma narodami, lecz jest to zajście między dwoma posłami. Marszałek zwraca uwagę, że nie ma żadnych sposobów, ani też nie jest skłonny do używania żadnych środków policyjnych, żeby zabezpieczyć bezpieczeństwo honoru w kuluarach i sali sejmowej. Marszałek może liczyć tylko na jedno: na zdrowy rozsądek i poczucie naturalnej rycerskości, które chronią każdego z posłów od wywoływania awantur, polegających na obelgach, czy też na gwałtach fizycznych.

Po tem oświadczeniu Izba w pierwszem czytaniu odesłała do komisji rolnej projekt ustawy o opłatach od ogierów, a do komisji skarbowej projekt ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowych w Warszawie. Następnie poseł Madejczyk (Piast) referował wnioski komisji o ograniczeniu wywozu drzewa. Wnioski te Izba przyjęła.

Następnie przystąpiono do wniosku klubu BB. o przedłużenie prawa uzyskiwania stopnia doktora na wydziale lekarskim i prawniczym tym studentom, którym ochotnicza służba wojskowa przedłużyła normalny okres studjów.

Większość komisji postawiła wniosek, według którego prawnicy i medycy, odbywający studja według przepisów dawnych, mogliby składać egzamina końcowe do 31 grudnia 1930 r. o ile złożyli przed 1 stycznia 1929 roku przynajmniej pierwszy egzamin z trzech przepisanych.

Minister Świtalski oświadczył się imieniem Rządu przeciw wnioskowi większości.

Poseł Krzyżanowski (BB.) oświadcza, że klub BB. sprzeciwia się wnioskowi większości komisji. W głosowaniu przyjęto w drugiem czytaniu wniosek większości komisji.

Następnie po uchwaleniu kilku drobnych wniosków poseł Karwan (Stron. Chłop.) referuje wniosek w sprawie wymiaru podatku dochodowego drobnym rolnikom. Wniosek domaga się wstrzymania egzekucji tego podatku dla gospodarki poniżej 15 ha, aż do przeprowadzenia rewizji wymiaru. Poseł Duro (Stron. Chłop.) wnosi o imienne głosowanie.

Poseł Krzyżanowski (BB.) zażądał, aby w razie głosowania imiennego odbyło się ono na następnem posiedzeniu. Wniosek posła Duro przyjęto, natomiast wniosek posła Krzyżanowskiego upadł. Przed głosowaniem klub BB. opuścił salę. W głosowaniu brało udział 168 posłów z czego 166 za wnioskiem.

Po odesłaniu do komisji spraw zagranicznych nagłego wniosku kilku klubów w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju w związku z agitacją Niemców przeciw Polsce obrady zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się w środę 5 grudnia.

Program prac sejmu.

Warszawa. (PAT.) W piątek na posiedzeniu przewodniczących klubów sejmowych obradowano nad ustaleniem prac izby. Ostatnie plenarne posiedzenie sejmu przed świętami odbędzie się prawdopodobnie w dniu 14 grudnia. Marszałek Daszyński apelował do zebranych, by zwrócili uwagę przedstawicielom poszczególnych klubów w komisji budżetowej na konieczność sprężystej pracy i nie przeciążania komisji zbyt długiemi dyskusjami. Marszałek oświadczył, że jeszcze w terminie przedświątecznym umieszczona będzie na porządku dziennym obrad izby sprawa ewentualnej zmiany Konstytucji, o ile tylko w najbliższym czasie zostałyby mu doręczone sprawozdania komisji konstytucyjnej i regulaminowej.

O kontrolę nad wydatkami rządu.

Warszawa. (PAT.) W piątek rozpoczęła obrady komisja budżetowa nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli. Referent poseł Czapiński z uznaniem ocenia prace izby kontroli i stwierdza, że niema kontroli wydatkowania funduszów dyspozycyjnych. Kompetencja najw. izby kontroli jest duża. Ustawę należałoby jednak znowelizować, dając rządowi termin ściśle określony dla składania zamknięcia rachunkowego. Dalej należałoby upoważnić izbę do kontroli funduszów dyspozycyjnych oraz sprecyzować jej prawa w sprawie zwracania się, w razie stwierdzenia nadużyć, nietylko do ministerstwa, ale i bezpośrednio do prokuratora.

Po referacie posła Czapińskiego zabrał głos prezes N. I. K. prof. Wróblewski. Co się tyczy stosunku N. I. K. do rządu, to mówca podkreśla, że dopuszczenie do kontroli nie napotyka absolutnie na żadne trudności i również, że władze szły kontroli na rękę. Właściwa trudność zaczynała się wówczas, kiedy zdarzyło się stwierdzić jakieś nieprawidłowości, odnoszące się do przeszłości. Kontrola nad funduszem dyspozycyjnym winna być uregulowana w jakiejkolwiek formie.

Poseł Polakiewicz zapytuje, kiedy można oczekiwać pierwszego wniosku w sprawie absolutorjum dla rządu. Prezes Wróblewski oświadcza, że złożył wniosek o udzielenie absolutorjum za r. 1923 i 1924. W uwagach zaś, które się drukują, jest taki sam wniosek co do r. 1925. Zamknięcia rachunkowe za rok 1926 i 1927 będą uzgodnione cyfrowo w pierwszej połowie grudnia, a w najbliższych dwuch miesiącach będą także uwagi N. I. K. złożone.

Poseł Rybarski proponuje wstawić 20.000 złotych na wydatki reprezentacyjne prezesa N. I. K., natomiast przeciwstawia się budowie gmachu N. I. K.

Głosowanie nad tymi wnioskami odbędzie się we wtorek.

Krwawy czyn mściciela.

Praga. (PAT.) Rozegrał się tu krwawy dramat na tle politycznem w sali sądu przysięgłych, rozpatrującego sprawę przeciwko albańskiemu studentowi Bebi, który w dniu 14 października 1927 r. zastrzelił w kawiarni „Passage“ posła albańskiego w Pradze, szwagra króla Zogu, Cena Bega. W chwili, gdy przewodniczący sądu zarządził kilkuminutową przerwę, jakiś osobnik, znajdujący się wśród publiczności, oddał do oskarżonego 7 strzałów, kładąc go trupem na miejscu. Równocześnie ciężko raniony został zabłąkaną kulą redaktor jednego z dzienników włoskich. Sprawcę natychmiast aresztowano. Nazywa się Aio i utrzymuje, że jest służącym brata zamordowanego posła, a przybył do Pragi w celu przysłuchiwania się procesowi. Strzały wywołały na sali wielką panikę. Kilka kobiet zemdlało.

Dwie rzeczywistości.

W „Kurjerze Wileńskim“ ukazała się znamienna rozmowa z prezesem Rady Ministrów prof. drem Kazimierzem Bartlem.

W ostatnich czasach — ściślej, w ostatnich tygodniach — dało się zaobserwować w naszem życiu politycznem pewne zdenerwowanie. Znalazło ono swój wyraz w sposób bardzo różnorodny i przy rozmaitych okazjach. Nie opłaci się ich wyliczać, gdyż były to zdarzenia w swej istocie dość podrzędnego znaczenia, towarzyszyły im jednak zjawiska uboczne, które w tej czy innej formie, przenikając do opinji publicznej, zaczęły tam budzić rozmaite komentarze i wnioski. Powoli zasnuto wśród społeczeństwa całą sieć domysłów i pogłosek o tarciach wewnątrz Rządu i wewnątrz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, o walce dwóch w nim grup, o niezgodności taktyki Rządu wobec Sejmu z taktyką Bloku, o dymisjach poszczególnych ministrów, o wysuwanych na ich miejsce kandydatach itp.

Celem zorjentowania się w tych pogłoskach, zwrócił się redaktor „Kurjera Wileńskiego“ i miał z nim rozmowę, z której podajemy najznamienniejsze wyjątki:

— Przychodzi pan tym razem — rozpoczął premjer rozmowę, aby uzyskać odemnie wypowiedzenie się co do zjawisk niechybnie przez wszystkich odczuwanych, jako istniejące, a mimo to nie dających się jasno określić i umiejscowić. Rozmowa na taki temat w innych warunkach bywa z reguły albo bardzo trudna, albo wręcz bezcelowa. W danym jednak wypadku ma pan szczęście, trafił pan istotnie na właściwą chwilę. Stosunki dzisiejsze w dziedzinie życia publicznego, wykazują pewne nienormalne cechy. Jestem zdania, że warto niektóre z nich wyciągnąć na światło dzienne z mroku, gdzie zatracają swe realne kształty i stwarzają jakieś cienie, zdolne swym pozornym ogromem wywoływać uczucie niepokoju lub niepewności.

We współczesnem życiu polskiem rozróżniać należy, zdaniem mojem, dwie rzeczywistości. Dwie rzeczywistości! — brzmi to horendalnie, ale tak jest istotnie. Jest u nas w Polsce „rzeczywistość rzeczywista“ i „rzeczywistość urojona“. Sądzi Pan może, że wszystko to, co jest urojone, nie może mieć w realnem życiu żadnego znaczenia? Tak nie jest bynajmniej.

Jestem w tem dogodnem położeniu, że posiadam dosyć nieskrępowany, w wielu wypadkach niemal nieograniczony, dostęp do sprawdzianów polskiej rzeczywistości rzeczywistej. Ale każdy dzień przypomina mi istnienie tej drugiej rzeczywistości którą określiłem mianem rzeczywistości urojonej. Stykam się z nią zaraz po obudzeniu, przeglądając prasę, następnie przy obiedzie z dzienników popołudniowych, z rozmów z ludźmi i z mów, wygłaszanych przy najrozmaitszych okolicznościach. Dowiaduję się tedy o rzeczach, które nie istnieją, albo nawet o takich, które nigdy istnieć nie mogą. Widzę wtedy żywo namalowane obrazy walk, staczanych przez ministrów pomiędzy sobą, dowiaduję się o ich dymisjach, o mojej polityce, będącej w zasadniczej jakoby sprzeczności z tem, co wydaje mi się być rzeczywistością rzeczywistą, o istnieniu jakichś grup w Sejmie i poza Sejmem, z pośród których jednym mam przewodzić, a inne zwalczać; potem, że jestem buforem pomiędzy dwiema skrajnemi z tych grup, niedopuszczającym je do wzajemnego pożarcia się i t. p. Jednem słowem — przez pewien krótki okres dnia, znajduję się w rzeczywistości urojonej. Otrząsam się z tego, i wracam szybko do rzeczywistości rzeczywistej.

— A więc owa rzeczywistość urojona nie wywiera w rezultacie skutków ujemnych na bieg prac państwowych.?

— Jeżeli chodzi o mnie i moją bezpośrednią pracę — odpowiada p. Bartel, — to tak jest w istocie. Rzeczywistość urojona nie wpływa na spo-

sób i wyniki mojej pracy w tym stopniu, abym potrzebował się z nią liczyć. Ale moje stanowisko pod tym względem jest zupełnie wyjątkowe, a to dzięki temu, że rzeczywistość rzeczywistą trzymam w ręku. Wpływ, jaki usiłowałaby wywierać rzeczywistość urojona na rzeczywistość rzeczywistą, jest nieskończenie mały. Natomiast inaczej to wszystko wygląda, jeżeli chodzi o cały dalszy aparat państwowy, a wreszcie o całe społeczeństwo. Sami ludzie nie są w stanie w każdej chwili ocenić sytuacji i odróżnić rzeczywistości rzeczywistej od urojonej. Tam te dwie rzeczywistości przenikają się wzajemnie, stwarzając w wyniku obrazy zamazane, fałszywe, a nieraz tak pokraczne, że nikt chyba określić nie potrafi. Zaczyna się wtedy odczuwać ujemny wpływ rzeczywistości urojonej na bieg życia i prac państwowych. Czynnik spokoju i stałości, niezbędny dla racjonalnej pracy państwowej, przestaje istnieć, zdradza się uczucie niepewności i niepokoju; wyłaniają się wnioski błędne, wytwarza się atmosfera szczególna, w której ludzie, ulegając wpływom rzeczywistości urojonej, zaczynają widzieć rozmaite rzeczy, jak we wklęsłem zwierciadle i z całem zapamiętaniem doszukiwać się w rzeczywistości rzeczywistej czegoś, co nie istnieje.

— Czyż można doszukać się źródeł, z których płynie to, co P. Premjer nazywa ogólnie rzeczywistością urojoną?

— Ogólnego jej źródła niema potrzeby długo szukać. Są niem ludzie w generalnem znaczeniu tego słowa i nie pozatem. Trzeba stwierdzić, że wytwarzanie rzeczywistości urojonej wynikać może albo ze złej woli albo z nieświadomości. Zdaje się, że zazwyczaj i jedno i drugie źródło jest czynne, choć udział każdego z nich każdorazowo może być inny.

— Czy P. Premjer mógłby wskazać konkret na przykłady elementów takiej urojonej rzeczywistości?

— Przykłady znajdzie Pan niemal codziennie w prasie. Mogę ich jednak przytoczyć parę. Jako szef rządu uważam za swój obowiązek informować Prezydenta Rzeczypospolitej o wszystkich ważnych pracach i zamierzeniach swoich i rządu. Zdarza się niekiedy, że jestem przyjęty przez Pana Prezydenta w ciągu tygodnia kilkakrotnie. Powstaje sensacja w rozmowach i w prasie snują się komentarze i domysły, nieoparte na niczem, gdyż treść moich rozmów z Panem Prezydentem nie jest nikomu obcemu znana. Chcąc uniknąć tego, aby moje zgłaszania się do Pana Prezydenta mogły obudzić niepokój, zacznę chyba zastanawiać się nad sposobami jakiegoś tajnego porozumiewania się z Głową Państwa, gdyż jawne wywołuje niezdrową rzeczywistość urojoną. Albo: przyjmuję na audjencji wybitnego generała. Poprostu generał ma do mnie interes natury państwowej i bynajmniej nie tajemniczej. Z prasy nazajutrz dowiaduję się, że generał ten ma objąć stanowisko w rządzie...

— Jakie Pan Premjer widzi środki, za pomocą których możnaby zapobiec rozpowszechnianiu się wśród społeczeństwa niezdrowych objawów?

— Środki te nie leżą w rękach rządu. Chciałbym tylko przestrzec opinję publiczną przed niebezpieczeństwem ulegania takiej psychice politycznej, na której pewne znamiona powyżej wskazałem.

Powrotu do dawnych metod, choćby w zmienionej postaci, być nie może. Aby jednak opinja publiczna nie była zdezorjentowana i niepokojona, trzeba jej to otwarcie powiedzieć. Ludzie, którzy są twórcami rzeczywistości urojonej, którzy dźwigają urojony ciężar bytowania państwowego i pod nim bez potrzeby się uginają, powinni to zrozumieć i pozostawić trapiące ich troski czynnikom, które ponoszą odpowiedzialność za polską rzeczywistość rzeczywistą — zakończył swe wynurzenia prezes Rady Ministrów.

Przegląd polityczny

Likwidacja delegacji polskiej do rokowań z Niemcami.

Dnia 27 b. m. minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, wydał w swych apartamentach prywatnych śniadanie na cześć delegacji polskiej do rokowań prawno-rozrachunkowych polsko-niemieckich, która, wobec zakończenia większości powierzonych jej prac, zostaje rozwiązana z dniem 31-go grudnia r. b.

Przy tej okazji nastąpiło uroczyste wręczenie przez p. ministra Zaleskiego pełnomocnikowi rządu i kierownikowi delegacji, dr. Witoldowi Prądzyńskiemu, odznak Komandorji z gwiazdą orderu Polonia Restituta. Minister Zaleski podkreślił przytem zasługi dr. Prądzyńskiego, który w ciągu blisko 10-letnich trudnych i zawiłych rokowań z rządem niemieckim doprowadził do zawarcia i podpisał około 20 konwencji i umów, między innymi tak zasadniczych, jak konwencja w sprawie obywatelstwa i opcji z r. 1925, umowy emigracyjnej oraz umowy waloryzacyjnej.

Jak się dowiadujemy, niektóre sprawy, których delegacja nie zdoła już przeprowadzić ze względu na bliski termin jej likwidacji, zostaną przekazane poselstwu polskiemu w Berlinie.

Dr. Prądzyński, który przez czas dłuższy kierował również delegacją do rokowań handlowych z Niemcami, powraca do Poznania.

Stanowisko Polski wobec Litwy i Nadrenji.

Dziennik włoski „Giornale d'Italia" zamieszcza wywiad swego korespondenta z ministrem Zaleskim. W wywiadzie poruszone były sprawy Wilna i Nadrenji. Są to — pisze dziennik, w tej chwili najbardziej aktualne kwestje polityczne z pośród spraw, dotyczących Polski. Konferencja królewiecka wykazała, że Litwa wznowiła na całej linji swoje wrogie postępowanie i nie zaniedbuje żadnej okazji, aby Polsce dać się we znaki. Takież działanie zanotować należy i w prasie niemieckiej, która przy każdej okazji powtarza swoje pretensje. Minister Zaleski wyjaśnił, że nie przeciwstawia się ewakuacji Nadrenji zasadniczo. Stałoby się to wtedy, gdyby chciano wyzyskać ewakuację dla nadwyrężenia ogólnego bezpieczeństwa międzynarodowego, w którem bierze udział również Polska. Zagadnienia bezpieczeństwa — dodał minister — rozwiązał po części pakt Kelloga. Są to jednak fakty, które tylko wtedy mieć będą pełne swe znaczenie, gdy odprężeniu formalnemu towarzyszyć będzie odprężenie moralne. W tym celu należy przedewszystkiem dotrzymywać zobowiązań traktatowych, gdyż jakiekolwiek zakusy na ich częściową nawet zmianę pociągnęłyby za sobą naruszenie całej równowagi i rozwoju pokoju.

Co do konferencji królewieckiej, to nie mogliśmy — mówił dalej minister — osiągnąć pozytywnych rezultatów, gdyż delegacja litewska nie chciała ograniczyć się do traktowania wyłącznie zagadnień natury praktycznej, ekonomicznej, zgodnie z poleceniem Rady Ligi Narodów, a wplątywała kwestje polityczne, a mianowicie swe pretensje terytorjalne. Skutkiem tego stosunki oficjalne między Polską a Litwą uczyniły minimalny tylko krok naprzód. Teraz należy oczekiwać wniknięcia Ligi Narodów w powody, które nie pozwoliły dotychczas osiągnąć pozytywnych rezultatów na bezpośrednich konferencjach polsko-litewskich. Może eksperci Ligi osiągną cel zamierzony, aby złamać opór Litwy i doprowadzić do warunków dobrego sąsiedztwa i współpracy ekonomicznej Polski z Litwą.

Węgierski minister jedzie do Warszawy.

Jak donosiliśmy, węgierski min. spraw zagr. wyjechał do Warszawy, celem zawarcia z Polską układu rozjemczego. Przed odjazdem z Budapesztu w wywiadzie z korespondentem P. A. T. powiedział, co następuje: Z prawdziwem zadowoleniem udaję się do Warszawy, aby podpisać polsko-węgierski traktat pojednawczy i rozjemczy. W życiu międzynarodowem daje się w ostatnich czasach zauważyć przewaga wysiłków, zmierzających do usuwania z góry trudności, jakie napotykać może uregulowanie ewentualnych kwestyj spornych, oraz do zapewnienia możliwości pokojowego ich rozwiązywania. Do realizacji tego właśnie celu tłużą traktaty pojednawcze i rozjemczy, które stają się coraz częstsze w całej Europie. Co się tyczy stosunków między narodami Polskim i Węgierskim, stosunków historycznych, sięgających daleko w przeszłość, które nigdy nie przestały być przyjazne i nigdy nie były zamącone jakiemikolwiek zatargami, to zaznaczyć muszę, że traktat polsko-węgierski przybiera znaczenie zupełnie wyjątkowo z powodu tego, iż przypieczętowywa on niejako dobre przyjazne stosunki między obu narodami. Jestem szczególnie rad z tego powodu, iż mój pobyt w Warszawie pozwoli mi poznać bliżej osobistości polskiego świata politycznego, z któremi stykałem się już niejednokrotnie w Genewie.

Rokowania handlowe rosyjsko-niemieckie.

W Moskwie nastąpiło otwarcie sowiecko-niemieckiej konferencji handlowej dla uregulowania stosunków handlowych między obu krajami. Ustalony został porządek obrad konferencji, poczem obradowała komisja prawnicza. Nie obeszło się naturalnie bez bankietu, w którym wzięli udział zastępca komisarza Litwinow, komisarz oświaty Łunaczarskij, komisarz handlu Mikojan, Fürstenberg, Hanecki oraz delegacja niemiecka.

Program prac Rady Ligi Narodów.

Dnia 10 grudnia rozpoczyna się 53 sesja Rady Ligi Narodów. Porządek dzienny zawiera około 30 punktów. Ze spraw politycznych figurują tam — spór rumuńsko-węgierski w sprawie optantów i kwestja rokowań polsko-litewskich.

Ze spraw ekonomicznych i finansowych ma Rada do rozpatrzenia raporty o podwójnem opodatkowaniu, raporty komitetów finansowego i ekonomicznego, sprawy uchodźców greckich i bułgarskich.

Z kwestji prawniczych i organizacyjnych ma Rada do załatwienia powołanie członków komisji kodyfikacyjnej, badanie statutu stałego trybunału sprawiedliwości i wreszcie ma powziąć decyzję, czy dla zwrócenia się do tego trybunału po opinję wystarcza zwykła większość zgodnie z par. 14 paktu.

W sprawach rozbrojeniowych Rada ma rozpatrzeć raport o projekcie konwencji w sprawie kontroli fabrykacji broni i powołań prezesów komisji inwestygacyjnych w Niemczech, Austrji,, Bułgarji i na Węgrzech.

Bojkot Japończyków w Chinach.

Według wiadomości nadeszłych z Pekinu, w północnych prowincjach chińskich wzmaga się ogromnie bojkot skierowany przeciwko japończykom. Władze w Pekinie bardzo wydatnie popierają ten bojkot. Celem bojkotu jest poparcie usiłowań nacjonalistycznego rządu chińskiego, który dąży, ażeby przed zawarciem umowy rząd japoński wycofał swoje wojska z Szang-Tungu.. Japończycy jednak nie chcą ustąpić ze swego stanowiska do czasu, gdy rząd nankiński okaże swoją dobrą wolę oraz siłę przy utrzymywaniu porządku wewnątrz Chin.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

2) —o— (Ciąg dalszy).

Mówił w ten sposób, bo przeczuwał, że nie na długi czas przeżyje swoją uwielbianą żonę.

Cnotliwa Izabella znosiła cierpienia z chrześcijańską rezygnacją. Ale siły widocznie ją opuszczały, ostatnia chwila nadchodziła. Hrabia pogrążony w głębokim smutku, siedział przy jej śmiertelnem łożu. Potrosze wszyscy mieszkańcy zamku, powolnym krokiem, ze złożonemi rękami, z załzawionemi oczyma, zgromadzili się koło niej i zaczęli się szczerze modlić za swoją drogą i ukochaną panią. Grobowe milczenie panowało w pokoju chorej, wszyscy obecni musieli uledz wpływowi bolesnego oczekiwania.

Okna pomieszkania wychodziły na ogród upiękniony jeszcze prześlicznym dniem wiosny. Ktoś z obecnych rzekł do drugiego po cichu wprawdzie, ale nie dosyć cicho, aby nie być dosłyszanym przez hrabinę, bo umierający ma słuch nadzwyczaj ostry.

— Ach! jakże boleśnie opuszczać ten piękny świat, opuszczać ukochane istoty!

Hrabina dosłyszawszy te słowa, odrzekła:

— Nie, to nie jest tak bardzo boleśnie, bo opuszczając ten świat, idę do piękniejszego, gdzie mój mąż, syn i wszyscy, których kochałam na ziemi, przybędą kiedyś za mną.

Gdy wymówiła te wyrazy, jej twarz zajaśniała wiarą i nadzieją życia w niebiańskiej krainie. W kilka chwil potem oddała Bogu ducha, pośród łez i łkań męża i wszystkich domowników, wspierana modłami pobożnego zakonnika, który przybył z sąsiedniego klasztoru. Ten czcigodny kapłan słyszał ostatnią odpowiedź, z jego też ręki przyjęła chleb życia na długą podróż wieczności. Boleść hrabiego trudna do opisania. Załamując ręce i wylewając gorące łzy, padł na kolana przed śmiertelnem łożem swojej drogiej Izabelli i zawołał rozdzierającym głosem:

— Panie! Panie! moja dusza tak okropnie znękana! ale taki twój wyrok! bądź wola Twoja Boże!

Potem wpatrując się jeszcze w zlodowaciałą twarz żony:

— Żegnam cię — zawołał — aniele dobroci, którego Bóg zesłał dla mnie na tę ziemię, ty naprawdę byłaś moim dobrym aniołem, moim aniołem stróżem, tyś umiała łagodzić moją popędliwość, odwracałaś mię od wielu nieroztropności, byłaś mi przewodnikiem i radą w tylu okolicznościach, nareszcie zwróciłaś mię ku dobrym uczynkom, które mógłem wypełnić, a których bez twoich słodkich napomnień nie byłbym dokonał. Byłaś dla mnie zjawiskiem niebiańskiem, które zniknęło z przed oczów moich, aby zejść do grobu, a raczej aby wrócić do niebios. Oh! niechaj Bóg pozwoli nam ujrzeć się niezadługo w schronieniu błogosławionych!

Nie podobna go było wstrzymać, aby nie szedł za pogrzebowym orszakiem swojej żony, a ponieważ z powodu słabego zdrowia, wiele wycierpiała na tej ziemi, połączył gorącą prośbę razem z modlitwą kapłanów:

„Panie! racz jej dać wieczny odpoczynek, a światłość wiekuista niechaj jej świeci."

Jedyną pociechą jaka pozostała hrabiemu, był syn, ochrzcony imieniem Fernanda. Więcej niż dziesięć razy dniem zbliżał się do kołyski dziecięcia, aby na nie popatrzeć, często brał je na ręce i przechadzał się tak po ogrodzie. Kto widział tego nieszczęśliwego ojca w żałobnym ubiorze tulącego dziecię w bieluchnej sukieneczce, nie mógł się wstrzymać od łez. Fernando rósł i codzień stawał się piękniejszym. Było to dla ojca radością niewysłowioną, kiedy po raz pierwszy chłopczyna uśmiechnął się do niego i wyciągnął drobne rączęta, jakby dla okazania wdzięczności. Hrabia oczekiwał chwili z niecierpliwością, w której maleńki Fernando wymówi słodkie imię taty.

Ale wyroki opatrzności nie dały mu tego szczęścia. Upadek z konia, który miał miejsce nie zbyt dawno, spowodował ranę, a następnie słabość piersiową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 2 grudnia

Niedziela I-sza Adwentu.

Św. Bibjany, panny i męczenniczki, † 362 r.

Św. Pauliny, męczenniczki, około 266 r.

Pierwszy dzień Roku kościelnego.

SŁOW.: SZULISŁAWA.

Spuśćcie rosę niebiosa z wierzchu, a obłoki niech spuszczą z deszczem Sprawiedliwego, niech się otworzy Ziemia i zrodzi Zbawiciela. (Izaj. XLV. 8).

Zdanie: Kto Bogu wiernie służy, słuszna jest, aby też nie u ludzi, lecz u Boga szukał zapłaty.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.36, zach. o godz. 15.31. — Księżyc wsch. o godz. 21,44, zach. o godz. 12,34. — Merkury stoi w kwadraturze z księżycem.

Długość dnia wynosi 7 godzin 55 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie, wietrzno. **Jutro:** burzliwie, zimno.

Jutro poniedziałek 3-go grudnia: św. Franciszka Ksawerego.

Adwent. Słowo adwent pochodzi od wyrazu łacińskiego adventus, to jest przyjście. Tak nazywają się 4 tygodnie poprzedzające uroczystość Bożego Narodzenia, ponieważ jest to czas przygotowania na przyjście Zbawiciela. Kościół św. chce także w sercach wiernych obudzić uczucia tęsknoty i pokuty w celu przygotowania nas do obchodu świąt Bożego Narodzenia, do tego zmierzają zwyczaje i obrzędy czasu adwentowego.

Przez adwent odprawia się bardzo rano Msza św. roratnia, na pamiątkę, że przed przyjściem Zbawiciela były pogrążone narody w ciemności błędu i grzechu. W czasie rorat pali się na ołtarzu 7 świec. Oznaczają one 7 radości i 7 boleści Matki Boskiej lub też 7 darów, któremi ona była napełniona. Nabożeństwo to roratami zwane, rozpowszechnione w Polsce także, znane już było u nas za czasów Bolesława Wstydliwego, który w 1230 r. postanowił, aby na początku adwentu każdy z 7 stanów Rzeczypospolitej stawiał świece na wielkim ołtarzu na znak, że Chrystus jest światłością naszą. Pierwszą świecę stawiał król sam, mówiąc: „Gotowy jestem na sąd Boży“. Drugą stawiał biskup w imieniu duchowieństwa, trzecią senator, czwartą szlachcic, piątą rycerz, szóstą mieszczanin, a siódmą chłopek, a każdy powtarzał te słowa, wypowiedziane przez króla.

Adwent obchodzono już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, przygotowywano się dłuższy czas modlitwą i postem do nadchodzącego święta Bożego Narodzenia, tak jak go teraz obchodzimy, datuje się on od V i VI wieku.

Nasze niebo z gwiazdami.

Jeszcze piękniej niż w miesiącu listopadzie przedstawiają się nam dwie planety z swojem silnem światłem, Wenus (Jutrzenka) i Jowisz. Stoją one na przeciw siebie, jedna na wschodzie góruje, druga ma się ku zachodowi. Niżeli Wenus zajdzie, zjawia się trzecia planeta, Mars, do pierwszych dwu, na północno-wschodnim horyzoncie. Pierwsze stałe i wielkie gwiazdy są: Wega, bardzo wysoko na zachodzie, Kapella (Koza po polsku) ponad horyzontem północno-wschodnim.

O godzinie 22 przedstawia się nam niebo z swemi gwiazdami bardzo wspaniale. Południowo-wschodni kwadrant zapełniony jest pięknemi obrazami. Wśród nich błyszczy planeta Mars, mniejwięcej równo odległe jak od Kozy tak i od Poluksa i gwiazdy Betegeuze w Orjonie. W kwadrancie południowo-zachodnim, ubogim w gwiazdy, Jowisz zakończa całe wspaniałe widowisko. Jeszcze Syrjusz dość nisko znajdujący się na południowo-wschodnim horyzoncie, promienieje i migoce, a ponad nim wskazują trzy gwiazdy laski Jakóba nieuświadomionemu, że to gwiazdozbiór Orjona. Zupełnie wysoko na połudnu błyszczą Plejady składające się z dziewięciu gwiazd, z których Alkyone jest największa, odległa od słońca 30—40 lat świetlnych czyli 285—380 biljonów kilometrów. Na zachodzie obok gwiazdozbioru Raka w małym Psie, świeci gwiazda podwójna, Prokyon; ponad temi dwiema, obraz Bliźniąt z Kastorem i Polluksem. Jeszcze wyżej Woźnica z dużą gwiazdą Kapelą czyli po polsku Kozą. Na wierzchołku znajduje się Perseusz z gwiazdą Algenib, która osiąga swój punkt kulminacyjny. Od zenitu wskazuje piękna wstęga gwiazd Andromedy stromo do Pegaza. Na brzegu północno-zachodnim przestrzeni, stoją: lira i łabędź, które się mają ku zajściu.

Planety. Merkury przyjdzie w dniu 18 grudnia w górną konjunkcję ze słońcem i przez to będzie niewidzialnym. — Wenus, zdobyła w drugiej dekadzie listopada północną deklinację, podczas gdy słońce jeszcze do 22-go grudnia maszeruje na południowej deklinacji, co nam ulepsza jej widzialność, jako gwiazdy wieczornej i to poważnie. W końcu grudnia zachodzi ona (Wenus) 4 godziny po zachodzie słońca. — Na Marsa zwróćmy trochę uwagi. Jego opozycja chociaż nie jest dogodną jaka była w roku 1924, ale nie o wiele się różni od r. 1926. W jednym stosunku jego opozycja dla obserwatora mieszkającego na północnej szerokości jest nadzwyczaj korzystna: Mars znajduje się bowiem na północnej części ekliptyki (pozorna droga, po której chodzi słońce, księżyc i wszystkie planety naszego systemu słonecznego), i idzie bardzo w górę. W dniu 15 grudnia jest największe przybliżenie się jego ku ziemi (57 miljonów kilometrów, największe oddalenie wynosi 399 miljonów klm.) a opozycja jego ze słońcem przypada 21 grudnia. Mars wsch. w pierwszej połowie miesiąca o zmroku, potem już przed zachodem słońca i będzie widzialny przez noc całą.

Jowisz, na początku miesiąca zachodzi krótko po godzinie czwartej, a w końcu już o godz. drugiej. Saturn, w dniu 13 grudnia wchodzi w konjunkcję ze słońcem, odtąd będzie niewidzialny. — Uran kulminuje w dniu 15 grudnia o godz. 18,15; wsch. o godz. 12,34, zach. o godz. 0.32. Neptun, 15 grudnia wsch. o godz. 21.26, zach. o godz. 11.26; kulminuje krótko po godz. 4,14. Neptuna można w drugiej połowie, Urana w pierwszej połowie miesiąca obserwować.

— Nowe dowody osobiste. W podpisie u ministra spraw wewnętrznych znajduje się rozporządzenie w sprawie paszportów krajowych t. zw. dowodów osobistych. Opierając się na ustawie, meldunkach i ewidencji ludności, minister upoważnia magistraty i organa gminne do wystawiania dowodów osobistych, stwierdzających tożsamość osoby.

Model dowodu składać się będzie z dwóch kartek w formie książeczkowej. Na jednej stronie umieszczona będzie fotografja, na drugiej dokładny opis osoby, wiek, urodzenie, imiona rodziców, zawód itd. Cena paszportu 60 groszy. Obecne dowody osobiste nie zostaną skasowane. Posiadacze obecnych dowodów nie mają potrzeby wyrabiać nowych. Celem stwierdzenia obywatelstwa na nowych dowodach, petenci będą się zgłaszać do urzędów administracyjnych.

— Ostateczne uregulowanie podatków gminnych od filmów. Pod koniec listopada nadesłany został do wszystkich wojewodów okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie podatku od wyświetlania filmów. Okólnik ten ostatecznie reguluje i ustanawia wysokość podatków, a poza tem ustala tryb cenzurowania filmów.

Od filmów naukowych pobierany ma być przez związki komunalne podatek w wysokości 10 proc. ceny biletu. Od filmów wysokiej wartości artystycznej i treści społeczno-wychowawczej 30 proc. Od filmów historycznych 50 proc., od wszelkich innych 60 proc.

Województwo śląskie

*** Zima nadeszła!** Po pogodnym dniu w piątek wieczorem nastąpiło na Śląsku znaczne oziębienie temperatury, poczem posypały się z nieba pierwsze płatki śniegu. Przy silnym wietrze śnieg zaczął padać coraz gęściej i pokrył ziemię białym całunem. Skutki nieoczekiwanej śnieżycy dały się zaraz odczuć na kolejach. Nocne pociągi uległy znacznemu opóźnieniu.

*** Zmiany w duchowieństwie w diecezji wrocławskiej.** Prałatami domowymi Jego Świątobliwości Ojca św. zamianowani zostali ks. kanonicy Karol Kuhnert i Ernest Lange we Wrocławiu.

Ks. Adrjan Pilot, kuratus przy kościele Ducha św. w Zabrzu otrzymał tytuł proboszcza z prawem noszenia kołnierza proboszczowskiego.

Przeniesieni odnośnie ustanowieni zostali: Ks. kapelan Alfons Drzyzga z Jełowic (powiat opolski) kapelanem w Trzebnicy, ks. kapelan Franciszek Pikosz w Niemieckich Racławicach (powiat prudnicki) kapelanem w Gościęcinie (powiat kozielski). Ks. kapelan Alojzy Politowski w Trzebnicy kuratusem w zakładzie dla kalek w Bytomiu. Ks. dziekan Jan Michaletz w Rudnie jednocześnie administratorem w Sławięcicach. Ks. proboszcz Robert Plonka w Gryfji (Greifswald) na Pomorzu proboszczem w Rokitnicy (pow. bytomski). Ks. proboszcz Emil Cebula w Łomnicy (pow. oleski) proboszczem w Staniszczach (pow. strzelecki). Ks. kapelan Józef Kopiec w Sośnicowicach (Miasteczko) administratorem tamże. Ks. administrator Emil Kutz w Pyskowicach tymczasowym kapelanem przy kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach.

Zmarli: Ks. radca duchowny Maksymiljan Geschoeser, proboszcz w Sławięcicach (23 października). Ks. dziekan Albin Żołądek, emerytowany proboszcz w Bytomiu (8 listopada). Ks. Paweł Boronowski proboszcz w Sośnicowicach (Miasteczko) — 11 listopada.

*** Znaczna poprawa w górnictwie śląskiem.** Obecnie napływają liczne zamówienia z zagranicy na węgiel nawet na rok przyszły. Z tego powodu nastąpiła znaczna poprawa w śląskim przemyśle węglowym. W związku z wiadomością o nowych zamówieniach prasa donosi, że wszystkie pola węglowe kopalń Skarbofermu, oraz filary węglowe przygotowane na wypadek zawarcia konwencji węglowej z Niemcami, są już obecnie wybierane, a to z powodu napływu zarówno z zagranicy, jak i różnych terenów kraju, wielkiej ilości zamówień.

*** Urządzenie stacyj pożarowych na kolei.** Wojewódzki związek straży pożarnych ma zamiar w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim urządzić stacje pożarowe na najruchliwszych dworcach kolejowych. W tym celu urządzono w poprzednim tygodniu 8-dniowy kurs przygotowawczy w Szopienicach. W kursie wzięło udział 24 strażaków.

*** Kontrola młynów na Śląsku.** W tych dniach bawiła na Śląsku komisja z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych złożona z 6 osób. Komisja badała próby przemiału mąki w szeregu młynów śląskich, przyczem stwierdziła, że przemiały te odbywają się w sposób należyty. Poza tem komisja kontrolowała biura aprowizacji śląskiego urzędu wojewódzkiego, gdzie skonstatowała wzrorowy porządek.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śledztwo w sprawie przemytniczej). Od dłuższego czasu toczy się śledztwo w sprawie systematycznej akcji przemytniczej, wykrytej na terenie województwa śląskiego. Jak wykazały dochodzenia, w sprawę tę wmieszane są niektóre większe firmy śląskie, przyczem ujawniono, że przemytu dokonywały osobno zaangażowane kobiety, które mając podobno umówione hasło z kontrolerką celną, przemycały codziennie partje towarów, otrzymując za każde przejście po 10 zł. Przemycony towar kupcy odbierali następnie w prywatnych mieszkaniach licznych pośredników. Proces w tej sprawie odbędzie się prawdopodobnie w marcu przyszłego roku. Nazwiska zamieszanych w aferę osób i firm trzymane są w tajemnicy, aż do ukończenia śledztwa.

— (Przedstawienie teatralne). Stow. Katolickich Mężów przy kościele N. P. M. w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 2 grudnia rb. przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną 2 sztuki: „Słowiczek“ i „Wesele na Prądniku“. Czysty zysk z tego przedstawienia przeznaczono na zakupienie obrazu, przedstawiającego Matkę Boską pod Krzyżem, który zamówiony jest dla naszego kościoła. Ze względu na cel, zarząd stowarzyszenia uprasza miejscowych obywateli o liczny udział.

— (Wręczenie odznak honorowych). We wtorek, dnia 4 grudnia o godz. 12,30 odbędzie się w sali posiedzeń magistratu miasta Katowic doroczne wręczenie odznak i honorowych dyplomów przyznanych przez p. Ministra przemysłu i handlu górnikom tutejszego okręgu za długoletnią pracę zawodową.

— (Św. Barbara). Wyższy urząd górniczy donosi, że dnia 4 grudnia w uroczystość patronki górników św. Barbary urzędy górnicze urzędować nie będą. W dniu tym będą otwarte tylko biura dzienników podawczych przy urzędach górniczych w czasie od godziny 8—15.

— (Św. Mikołaj.) Przedstawienia „Szklanej Góry“ wraz z obchodem św. Mikołaja odbędą się w środę, dnia 5-go grudnia o godzinie 5 po południu, w piątek, dnia 7-go grudnia o godz. 5 po południu, w sobotę, dnia 8 grudnia o godz. 3.30 po południu i w niedzielę, dnia 9 grudnia o godz. 7.30 wieczorem. Na wszystkich przedstawieniach „Szklanej Góry“ zjawi się św. Mikołaj i obdarzy dzieci podarunkami. Wszelkie objaśnienia co do obdarowywania dzieci oraz sprzedaż biletów na przedstawienia uskuteczniają panie z Komitetu Obywatelskiego codziennie od godz. 10 do 14 w kasie Teatru Polskiego. Datki na wolne bilety i podarunki dla biednych dzieci przyjmuje p. radca Maciejczyk i panie kwestujące w magistracie katowickim przy ul. Pocztowej.

— (Osobiste). Naczelnik wydziału skarbowego w śląskim urzędzie wojewódzkim dr. Bielak opuścił swe stanowisko, odchodząc do Ministerstwa Skarbu, gdzie obejmuje specjalny referat gospodarstwa krajowego. Następcą jego mianowany został dotychczasowy zastępca naczelnika p. Kankofer.

Mysłowice. (Zamknięcie piekarni i limoniady przez policję). Na skutek kontroli przeprowadzonej w ostatnim czasie w Mysłowicach przez komisję sanitarną zarządziły władze za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych natychmiastowe zamknięcie piekarni Augustyna Polarczyka w Mysłowicach rynek 14 oraz fabrykę limoniady Ed. Imieli w Mysłowicach ul. Modrzejowska 2.

— (Ważne dla członków Kasy Chorych). Miejscowa Kasa Chorych podaje do wiadomości, że kartki do lekarza będą wydawane tylko za piśmiennem poświadczeniem pracodawców. Niech każdy członek Kasy Chorych przestrzega ten przepis, jeśli chce zaoszczędzić sobie czasu i nie chodzi darmo do Kasy Chorych.

Szopienice w Katowickiem. (Poświęcenie nowego ratusza). Urząd gminny wzywa obywateli, aby wzięli udział w uroczystości poświęcenia ratusza w niedzielę 2 grudnia. O godz. 10-ej przywitanie p. wojewody dr. Grażyńskiego. O godz. 10,15 uroczysta suma w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie składanie wieńców na grobie poległych powstańców i defilada. O godz. 12,10 przywitanie przedstawicieli rządu i gości przez naczelnika gminy. Następnie poświęcenie ratusza i gmachu Czytelni Ludowych. Podczas uroczystego aktu poświęcenia śpiewać będzie kółko śpiewackie „Wyspiański".

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). W stolarni Mainki zdarzyło się nieszczęście przy obróbce desek. Noże obrabiające drzewo zapewne były za luźno przymocowane, gdyż jeden nóż nagle odskoczył i okaleczył syna właściciela stolarni. Ciężko okaleczonego czeladnika odstawiono do lecznicy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawa przyłączenia Chorzowa do Król. Huty). W tych dniach odbyło się posiedzenie rady miejskiej miasta Król. Huty. Pomiędzy publicznością zauważono także mieszkańców Chorzowa, gdyż na porządku dziennym postawiono pomiędzy innemi sprawę połączenia gmin Chorzowa i Nowych Hajduk z Król. Hutą. Stanowisko miasta Król. Huty w sprawie przyłączenia tych gmin do Król. Huty przedstawił i uzasadnił prezydent p. Spaltenstein. Zaznaczył on, że Król. Huta jest najgęściej zaludnionem miastem na Śląsku i nie posiada terenów, nadających się pod budowę domów mieszkalnych. Na wypadek dalszej rozbudowy kanalizacji miasto będzie zmuszone przeprowadzić niektóre przewody przez teren Chorzowa względnie Nowych Hajduk. W bieżącym roku miasto miało otrzymać od województwa 100 domków mieszkalnych. Domki nie zostały zbudowane, gdyż miasto nie mogło dać placów na budowę tychże. Następnie prezydent p. Spaltenstein odpierał zarzut, że miasto domaga się przyłączenia Chorzowa i Nowych Hajduk ze względu na trudne położenie finansowe miasta Król. Huty. Zdaniem prezydenta gmina Chorzów nie utraci swego samorządu przez przyłączenie do Król. Huty, gdyż w korporacjach miejskich posiadałaby swych zastępców. Starania o przyłączenie obu gmin — oświadczył p. Spaltenstein — podyktowane są troską o przyszłość i dalszy rozwój miasta Król. Huty. — Czekamy, co na te wywody odpowiedzą obywatele Chorzowa?

— (Zebranie Chóru kościelnego). W niedzielę, dnia 2 grudnia rb. odbędzie się zebranie chóru kościelnego św. Józefa na sali p. Szwadzbacha przy ul. Marjańskiej naprzeciw kościoła. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków, z powodu ważnych spraw.

— (Wielki koncert). W święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. dnia 8 grudnia w sali hotelu „Hrabia Reden" odbędzie się wielki doroczny koncert muzykalno-wokalny pod osobistą dyrekcją prof. Walewskiego, dyrygenta chóru męskiego „Echo" w Krakowie. Program bardzo obszerny. Koncert odbędzie się ze współudziałem orkiestry „Skarboferme" i chóru męskiego „Rota" w Król. Hucie. Koncert rozpoczyna się o godz. 7.30 wieczorem. Ceny miejsc od 1 do 4 zł.

— (Zapomogi gwiazdkowe). Na wypłatę zapomóg gwiazdkowych dla bezrobotnych, ubogich gminy, inwalidów, wdów i sierot, magistrat miasta Król. Huty przyznał kredyt w kwocie 115 000 zł. z tem, że z sumy tej otrzymają towarzystwa dobroczynne 15 000 zł. — Pracownikom zarządu miejskiego i robotnikom miejskim przyznano jako podarek gwiazdkowy na zakupy zimowe 50 proc. miesięcznych poborów względnie zarobków. Zaznaczyć należy, że magistrat domagał się, by miejscy urzędnicy i robotnicy otrzymali 75 proc. Frakcja polska poparła wniosek magistratu. Lecz wniosek ten upadł, większością głosów niemieckich.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono dnia 30 listopada: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.95 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 30 listopada 1928 r.

Płacono: za 100 franków francuskich 34,71 zł.; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,03 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 30 listopada 1928 r.

Żyto 35,75—36,00. Pszenica 36,75—36,00. Jęczmień browarowy 36—37. Jęczmień na przemiał 34—35. Owies 35,25 do 35,75.

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Przejechany przez wagon kolejowy). Zatrudniony w firmie Madeja robotnik Michał Chromik został przejechany przez wagon kolejowy. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na terenie huty „Bismarcka". Wagon był naładowany 250 centnarami żelaza, przeto noga została na miazgę zgnieciona. Chromik, robotnik 54-letni, pochodzi z Dobiszowic, powiat Będzin.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Zabawa „Sokoła"). Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Nowym Bytomiu urządza w niedzielę 2 grudnia na sali p. Grychtoła „Wieczornicę Sokolą". Początek o godzinie 7,30 wieczorem. Program bardzo urozmaicony: ćwiczenia sokołów i sokolic, tańce, piramidy, walka szermiercza, występy akrobatyczne, żywy obraz. Następnie odegrana zostanie komedja w 1 akcie „Po teatrze". Ceny miejsc od 50 groszy do 2.— zł. Bilety wcześniej do nabycia u p. Szczyrby w urzędzie meldunkowym i podczas godzin wieczornych w sekretarjacie w hali gimnastycznej.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Nadzwyczajne zebranie filji Z. Z. P.) Tutejsza filja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego urządziła w ubiegłą niedzielę obchód 19-letniej rocznicy istnienia filji górniczej Zjedn. Zaw. Polskiego. Równocześnie tutejsi kolejarze obchodzili uroczystość swej patronki św. Katarzyny. Przed południem członkowie filji udali się do kościoła na uroczyste nabożeństwo, odprawione na intencję filji. Po południu odbyło się uroczyste zebranie na sali p. Pyki. Na zebraniu był obecny p. Grajek i założyciele filji orzegowskiej. Przybyli także goście, przychylni organizacji robotniczej Z. Z. P. Senator p. Grajek wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem zobrazował obecne położenie robotników. Podkreślił także że Zjednoczenie Zawodowe Polskie walnie przyczyniło się do przyłączenia Śląska do Polski. Szeregi członków Z. Z. P. dały państwu polskiemu wielu dzielnych urzędników. Prezes filji przypomniał zasługi takich szermierzy narodowych i przywódców robotników jak św. Adama Napieralskiego i ks. Pośpiecha założyciela filji. Oni byli przyjaciółmi i doradcami robotników. Zebrani uczczili pamięć zmarłych przywódzców robotników przez powstanie z miejsc. Przemawiali także urzędnicy Z. Z. P. ze Śląska Opolskiego, którzy po stronie niemieckiej bronią interesów robotników polskich wśród wielkich trudności. — Naczelnik gminy nie mógł osobiście przybyć na zebranie, przeto przybył p. Szewczyk jako zastępca. Scena była pięknie udekorowana. Na środku sceny znajdował się portret założyciela filji śp. ks. Pośpiecha. Po uroczystem zebraniu odbyła się zabawa taneczna.

Ruda w Świętochłowickiem. (Los górnika). Zatrudniony na kopalni „Gottharda" górnik Ludwik Szafraniec został przysyp. przez spadający węgiel, przyczem doznał ciężkich okaleczeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło Szafrańca do lecznicy w Rudzie-Kuźnicy.

Z Rybnickiego.

Niedobczyce w Rybnick. (Z ruchu młodzieży). Tutejsze kółko Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej podzieliło obchód dorocznej uroczystości ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki na 3 części. „Święto Młodzieży" poprzedziły 3-dniowe rekolekcje. Poprzednio, w niedzielę 11 listopada rozpoczęli członkowie nowenną do św. Stanisława. W niedzielę 18 listopada Związek młodzieży, oraz inne towarzystwa, udały się do kościoła parafjalnego. W pochodzie niesiono 12 sztandarów. Podczas uroczystej sumy przystąpiło 110 członków do Stołu Pańskiego. Po południu o godzinie 2-ej członkowie Stowarzyszenia udali się znowu do kościoła na uroczyste nieszpory. W świątyni Wiel. ks. proboszcz przyjmował nowych członków. Czterdzieści młodzieńców przystąpiło do Stowarzyszenia, przyrzekając wierność Kościołowi i Ojczyźnie. Wieczorem o godz. 18-ej urządzono przedstawienie teatralne na sali domu parafjalnego. Odegrano dwie sztuki pod tytułem „Pod opieką Matki Boskiej" (dramat w 5 aktach) i „Czarownik" komedyjka w 2 aktach. Amatorzy grali znakomicie. We wtorek, dnia 20 listopada odbyła się zabawa taneczna. Podczas zabawy strzelano do tarczy o nagrody. Jako trzecią część obchodu należy wymienić wieczornicę, którą urządzono w niedzielę 25 listopada po nieszporach. Na program złożyły się deklamacje, śpiew i różne humorystyczne występy. Okolicznościową przemowę wygłosił kierownik szkoły p. Sztefek. „Wieczornicę" zakończono wspólnem odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Tegoroczny obchód „Święta Młodzieży" pozostanie długo w pamięci członków i gości.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Utworzenie Izby cywilnej sądu okręgowego). Na mocy uchwały magistratu udała się specjalna delegacja do Warszawy, aby układać się z Ministerstwem sprawiedliwości o utworzenie Izby cywilnej sądu okręgowego. Komisja składa się z członka magistratu Łowickiego, dr. Hagera i naczelnika rady miejskiej p. Kempki. Powodem tych zabiegów jest niedogodność, że rozprawy wszelkich odnośnych procesów dotychczas odbywają się w Katowicach. Komisję przyjął Minister sprawiedliwości Meysztowicz i dyrektor ministerstwa Świętkowski. Komisja przedłożyła prośbę Magistratu tarnogórskiego. Wyżej wymienieni panowie odpowiedzieli do przeczytaniu prośby i zaznajomieniu się z okolicznościami, że ministerstwo sprawiedliwości zapatruje się przychylnie na sprawę utworzenia Izby cywilnej sądu okręgowego w Tarnowskich Górach. Należy się przeto spodziewać, że miasto Tarnowskie Góry otrzyma wkrótce Izbę cywilną, której utworzenie będzie wielkiem ułatwieniem w sprawach procesów natury cywilnej dla mieszkańców powiatu tarnogórskiego.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nowa kolejka polowa). Do zbudowanej w minionym roku kolejki polnej Kośmidry—Pawonków w powiecie lublinieckim zostanie wkrótce dobudowana nowa kolejka polna celem łatwiejszego transportu drzewa z lasów do głównych linij kolejowych. Spółka akcyjna handlarzy drzewnych w Katowicach złożyła podanie w Urzędzie Wojewódzkim o pozwolenie na budowę kolejki leśnej, która będzie położona od gminy Kokotek przez teren gminy Solarnia do Pawonkowa. Plany budowy tej kolejki są wyłożone w urzędach gminnych odnośnych gmin w czasie od 27 listopada do 12 grudnia 1928 roku podczas godzin służbowych. Interesenci mogą przejrzeć plany w tym czasie. Sprzeciwy można zgłosić ze strony interesentów do 2 dni po upływie terminu ustnie lub piśmiennie do protokółu w starostwie w Lublińcu. Później zgłoszone sprzeciwy nie zostaną uwzględnione.

— (Nagły zgon). W tych dniach zmarł nagle kościelny Paul. Lekarz stwierdził udar serca. Śp. Paul sprawował urząd kościelnego przy katolickim kościele parafjalnym w Lublińcu przeszło 25 lat. Niech odpoczywa w pokoju.

Z całej Polski.

Radom. (Nowa fabryka). Gazety wychodzące w Radomiu donoszą, że w najbliższym czasie ma powstać w Radomiu fabryka aluminjum, która zatrudni kilkuset robotników. Fabryka powstanie według projektów i wskazówek prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Przy fabryce powstanie także oddział chemiczny.

Mińsk. (Krwawy bunt chłopski). W rejonie Samochwałowa wybuchnął bunt włościan. Do Samochwałowa przybyła poprzedniego dnia kampanja karna, mająca stłumić ruch głodowy w rejonie. Kompanja, licząca około 350 ludzi, została rozlokowana po wsiach po 50 ludzi. W nocy napadli chłopi na śpiących żołnierzy, związali ich i zabrali im broń. W walce ujęto kilkunastu powstańców, z których 6 onegdaj w Mińsku rozstrzelano.

Toruń. (Zasypani gliną). W cegielni Polskiego w Grębowie pod Toruniem zawaliła się ściana w kopalni gliny, zasypując zatrudnionych tam 6 robotników. Jeden z nich Jan Sojka poniósł śmierć. Winę wypadku ponosi zarząd cegielni, który nie zabezpieczył ścian kopalni w myśl przepisów ochronnych.

Poznań. (Kiełbasy z psów). Przed pewnym czasem władze policyjne w Poznaniu wpadły na trop bandy masarzy, którzy w porozumieniu z łapaczami psów fabrykowali kiełbasy z padłych na zarazę koni i psów. Dwóch obwinionych, właścicielkę rakarni i jej współpracownika Dankowskiego aresztowano. Jak stwierdziło śledztwo transporty zatrutej wędliny przesyłane były do Krakowa, Częstochowy, Gniezna i Inowrocławia, gdzie przeprowadzone są obecnie dochodzenia celem wykrycia wspólników. W laboratorjum uniwersytetu poddano wędliny badaniu. Psy i koty, które tą wędlinę jadły zdechły po kilku godzinach z objawami zatrucia. Dalsze szczegóły ujawni toczące się śledztwo.

Konferencja rzeczoznawców dla ustalenia ostatecznej kwoty niemieckich odszkodowań wojennych.



Owen Young Ameryka — Pirelli Włochy — Stamp Anglja — Schacht Niemcy — Moreau Francja

Węgierski minister spraw zagran. w Polsce.

Warszawa. (PAT.) W piątek przybył do stolicy minister spraw zagranicznych królewstwa węgierskiego, Walko, w towarzystwie posła polskiego w Budapeszcie p. Matuszewskiego oraz wyższych urzędników węgierskich. Na dworcu witali gości węgierskich minister spraw zagranicznych Zaleski i poseł węgierski w Warszawie Belitska wraz z personelem poselstwa.

Po południu w ministerstwie spraw zagranicznych odbył się akt podpisania polsko-węgierskiego traktatu konsyljacyjno-arbitrażowego. Traktat zawiera postanowienia Polski i Węgier poddawania procedurze rozjemczej wszystkich spraw spornych, które nie mogły być załatwione drogą dyplomatyczną. W razie gdyby nie osiągnięto porozumienia, sprawy sporne przekazane zostaną specjalnej procedurze rozjemczej. Przy podpisaniu traktatu obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni Węgier i Polski. Po podpisaniu minister Zaleski udekorował węgierskiego ministra spraw zagranicznych p. Walko wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta", p. Walko zaś ze swej strony udekorował ministra Zaleskiego wielką wstęgą orderu „Pour Le Merite".

Ostatnie telegramy.

—o—

Votum nieufności dla Severinga odrzucone.

Berlin. (Tel. wł.) Parlament odrzucił 269 głosami przeciwko 101 wniosek nacjonalistów w wyrażenie votum nieufności ministrowi Severingowi za jego stanowisko w sprawie lokautu w Westfalji.

Chamberlain, Briand, Stresemann.

Londyn. (Tel. wł.) Według opinji dzienników angielskich podczas tegorocznego posiedzenia Rady Ligi Narodów, główne zainteresowanie koncentrować się będzie na naradach prywatnych, pomiędzy Chamberlainem, Briandem i Stresemannem, którzy nie rozmawiali ze sobą od pół roku. Tematem tych rozmów będzie sprawa opróżnienia Nadrenji i odszkodowań.

Masowe aresztowania urzędników za szpiegostwo.

Berlin. (PAT.) Prasa prawicowa podaje w sensacyjnej formie i z komentarzami, pełnymi oburzenia, depeszę z Moguncji o aresztowaniu przez władze francuskie szeregu rzędników zarządu majątków państwowych niemieckich pod zarzutem uprawiania przez tych urzędników szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Nowy gabinet w Łotwie.

Ryga. (PAT.) Celmin, deputowany związku włościańskiego utworzył nowy gabinet, oparty na koalicji wszystkich partji niesocjalistycznych. W skład rządu wchodzi obecnie jeden minister niemiecki, mianowicie minister sprawiedliwości baron Duesterloc.

Trocki w Moskwie.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Times" donosi rzekomo z wiarogodnego źródła, że w końcu października rząd rosyjski sprowadził potajemnie Trockiego do Moskwy. Przy tej sposobności usiłowano go nakłonić, by zaniechał opozycji, w zamian za co miał on dostać pozwolenie zamieszkania na Krymie. Trocki jednak propozycje te z oburzeniem odrzucił. Osoby, które go widziały, twierdzą, że istotnie wygląda bardzo źle i jest ciężko chory. Wobec nieprzejednanego stanowiska Trockiego wysłano go z powrotem na miejsce wygnania.

Stan zdrowia króla angielskiego ciągle groźny.

Londyn. (PAT.) Biuletyn o stanie zdrowia króla podaje: Ognisko zapalenia płuc zmniejszyło się nieco. Również w nieznacznym stopniu spadła temperatura. Okres przesilenia jeszcze nie nastąpił, wobec czego szybkiej poprawy nie należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Dyskusja budżetowa we Francji.

Paryż. (PAT.) Izba przyjęła budżet Ministerstwa Wojny i przystąpiła do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Epidemja tyfusu wzrasta.

Paryż. (Tel. wł.) Epidemja tyfusu, szerząca się w Lyonie i okolicy, pochłania coraz więcej ofiar. W piątek stwierdzono 85 nowych wypadków. Zmarło znowu 20 osób. Ogółem zachorowało dotychczas 1 500 osób.

Wyprawa do bieguna południowego.

Wiedeń. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Londynu, że kapitan Byrd zdecydował się rozpocząć ekspedycję do bieguna południowego ze względu na pomyślne wiadomości o warunkach atmosferycznych w obszarach arktycznych.

Wybuch w fabryce żarówek.

Madryt. (Tel. wł.) W miejscowości Padron nastąpił straszny wybuch w fabryce żarówek. Cały budynek został zniszczony, przyczem 30 osób zostało rannych.

Z całego świata.

Kto jest właściwie następcą tronu rosyjskiego?

W warszawskim rosyjskim piśmie „Za Swobodu" ukazał się na powyższy temat wywiad ze znanym prawnikiem rosyjskim p. Rejnbotem. Zaznaczając na wstępie swego oświadczenia, iż sprawa legalnych uprawnień do tronu rosyjskiego posiada w chwili obecnej jedynie teoretyczne znaczenie i stanowi raczej ciekawe zagadnienie prawne, niż kwestję polityczną, doszedł p. Rejnbot do wniosku, iż wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz, którego pewna część monarchistów rosyjskich uznaje za prawnego następcę carów Rosji, utracił ze ściśle prawniczego punktu widzenia swe prawa do tronu rosyjskiego, ze względu na to, iż nie zażądał uznania ważności tych praw w 1917 roku po abdykacji cara Mikołaja II. i po rezygnacji jego brata, w. ks. Michała Aleksandrowicza, z praw do tronu Rosji.

Według wyraźnego brzmienia ustawy konstytucyjnej byłego imperjum rosyjskiego, utracone prawa w. ks. Cyryla Wodzimierzowicza prawa nie mogły być wznowione przez jego deklarację, w której usiłował sobie te prawa przywrócić.

Natomiast syn w. ks. Cyryla, w. ks. Włodzimierz Cyryłowicz, jest zdaniem p. Rejnbota prawnym następcą carów rosyjskich i jedynym uprawnionym pretendentem do tronu rosyjskiego. Zaznaczyć należy, iż ten punkt widzenia zyskuje sobie coraz więcej zwolenników wśród monarchistów rosyjskich na emigracji.

Szczątki z pradawnych czasów.

Poszukiwania wykopaliskowe na wyspach Aleutach (około 150 wysp w okolicy Alaski w Ameryce półn.) miały całkiem niespodziewany skutek. Oto natrafiono tam na 4 mumje ludzkie, świadczące o tem, że musiała przed tysiącami lat żyć tam rasa ludzka dotąd nie znana, która całkiem wymarła.

We Francji przy podobnych poszukiwaniach natrafiono znowu na cenne wykopaliska, składające się ze skamieniałych kości zwierząt olbrzymich, jakie kiedyś na kuli ziemskiej żyły. Uczeni rozpoznali w tych kościach szczątki mastodontów, nosorożców, bobrów, żółwi, krokodyli i małp o takich wielkich rozmiarach, że żadno z żyjących obecnie zwierząt im nie dorównuje.

Zegar dla całego świata.

Bodaj nikogo z ludzi głowa o to nie zaboli, gdy spostrzeże, że zegar jego wyprzedza inne lub spóźnia się o kilka lub kilkanaście minut, — a jednak jest człowiek, który zaczyna się wielce niepokoić, gdy jego zegar nie zgadza się choćby o jedną dziesiątą część sekundy z istotnym czasem. Człowiekiem tym jest angielski astronom Dyson, kierownik stacji astronomicznej w Greenwich (Grynnicz), w której znajduje się zegar wskazujący czas dla całego świata. Zegar ten, do którego stosują się zegary całego świata, nastawia się wedle pewnej gwiazdy, która się pokazuje na niebie raz na 24 godziny z absolutną regularnością. Jeżeli jednak przez jakie dziesięć dni z rzędu panują mgły, uniemożliwiające stwierdzenie ukazania się owej gwiazdy, natenczas zdarzyć się może, że zegar albo się spóźni albo też wyprzedzi czas istotny o jaką dziesiątą część sekundy, a to wystarcza już, aby kierownika stacji astronomicznej zaniepokoić. Różnica większa być nie może, bo zegar stacji jest tak doskonały, że przez 24 godzin wskazówki jego mogą się co najwyżej odchylić od czasu normalnego, istotnego, o setną część sekundy.

Z dziedziny wynalazków.

Żyjemy w okresie, w którym nieomal codzień słyszymy o nowych wynalazkach większej lub mniejszej doniosłości. Podstawą ich głównie jest albo prąd elektryczne, albo fale powietrzne radjowe, albo promienie różnego rodzaju, będące również zdobyczą dopiero ostatnich czasów. Obecnie angielskie gazety donoszą, że jednemu z uczonych angielskich udało się odkrycie, które umożliwi przenikanie tak niebezpiecznych na morzu i na wybrzeżach morskich mgieł a zarazem daje człowiekowi możność do ogarniania wzrokiem odległości i przestrzeni dwadzieścia razy większych niż dotąd. Narazie szczegóły wynalazku zachowuje się w tajemnicy, ale pewnie i o nich się w krótce dowiemy. Zasadą, na której się wynalazek opiera, jest ta, że istnieją promienie niewidoczne, które działają tak za dnia jak w nocy, a niemniej przy pogodzie mglistej. Zastosowanie promieni odbywa się w ten sposób, że wysłane promienie chwyta się z powrotem przyrządem zwierciadlanym umieszczonym na pomoście kapitana okrętu, bo w pierwszym rzędzie rozchodzi się o użycie tych promieni na rzecz żeglugi. Wprawdzie już dzisiaj urządzenie sygnałów świetlnych jak i kompasu jest bardzo udoskonalone, tak, że nie potrzeba się obawiać zderzeń statków na morzu lub najechania na mieliznę, ale mimoto nowy wynalazek może oddać wielką przysługę tak żegludze wodnej jak napowietrznej, zwłaszcza w okolicach prawie ustawicznie zamglonych np. koło raf nowofundlandzkich lub w kanale angielskim, gdzie okręty przepływają wielce zwolnionym pędem i ze znacznem opóźnieniem.

Stosunki w Argentynie.

Przez pewien czas wybierali się nasi rodacy dość licznie do Argentyny, spodziewając się doznać tam dobrego powodzenia, a podobno i dzisiaj jeszcze to nie ustało. Wobec tego uważamy za konieczne przestrzedz naszych rodaków przed wybieraniem się do Argentyny, bo ich tam spotka srogi zawód. Jak piszą rodacy, którzy dali się uwieść złudnym nadziejom i oszukańczym namowom, wielu wychodźców tułać się musi tam miesiącami bez dachu nad głową, cierpiąc głód i dotkliwą nędzę, zanim znajdą jaką lichą płatną pracę, a niejeden topi się z rozpaczy. Szukając zajęcia, nasi robotnicy sypiają tygodniami po rowach, wędrują po rozległych stepach argentyńskich, odżywiając się nieraz zupą z trawy, których u nas do ust nie wzięli. Niech więc nikt nie wyjeżdża do Argentyny, chyba, że ma z góry zapewnione stałe, dobrze płatne stanowisko.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Katolickie Stowarzyszenie Pań Urzędniczek w Katowicach, urządza we wtorek 4 grudnia o godz. 7-ej wieczorem w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny, pokój 4, „Skromną herbatkę" połączoną z przyjściem św. Mikołaja. Zarząd uprasza o punktualne przybycie.

Katowice. Zebranie Katolickiego Kółka Abstynentów przy kościele N. M. P. odbędzie się w niedzielę 2 grudnia o godz. 4,30 na małej sali Domu Związkowego. Na porządku dziennym wyświetlanie obrazów, przedstawiające zgubne skutki nadużywania alkoholu.

Mysłowice. W święto Niepokalanego Poczęcia, dnia 8 grudnia rb. urządza Związek mistrzów rzemieślniczych po południu o godz. 16-ej w Hotelu „Polonia" w Mysłowicach tegoroczne walne zebranie.

Okręgowa konferencja okręgu Król.-Huckiego Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. odbędzie się w czwartek 6 grudnia o godz. 6-ej wieczorem, na salce Domu Związku Metalowców Z. Z. P. w Król. Hucie, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 3. Na porządku dziennym powzięcie stanowiska wobec umów zbiorowych, ruch zawodowy i jego wpływy na robotników, pracodawców, społeczeństwo i Państwo. Wszystkie miejsca pracy winne być zastąpione przez delegatów. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji delegatów związku pracowników budowlanych Z. Z. P.

Zebranie b. jeńców wojennych i cywilnych. W niedzielę, dnia 2 grudnia b. r. odbędą się z ramienia Związku byłych jeńców wojennych i cywilnych na wojew. śl. następujące zebrania miesięczne:

w Siemianowicach o godz. 10 przed południem na sali p. Wzatka;

w Roździeniu-Szopienicach o godz. 3 po południu w lokalu p. Frühaufa;

w Mysłowicach o godz 5 po południu w lokalu p. Galbasa, Rynek 23;

w Knurowie po południu o godz. 3 w lokalu p. Lorenca;

w Lipinach o godz. 2.30 po południu w lokalu p. Machonia.

Program radjowy

Niedziela, 2 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku — 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał. — 12.15 Koncert orkiestry „Radjo“ w Katowicach — 14.00 Odczyt religijny — 14.20 Dwa odczyty rolnicze z Warszawy — 15.15 Koncert z Warszawskiej Filharmonji — 18.00 Koncert klubu mandolinistów „Halka“ z Roździenia Szopienic — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Bery i bojki śląskie — 20.00 Odczyt Instytutu Pedagogicznego — 20.30 „Zagłoba na weselu“ (transmisja z Krakowa) — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry Poznańskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert z Filharmonji — 14.00 Trzy odczyty rolnicze — 15.15 Gra na skrzypcach — 17.20 Idea bohaterstwa narodowego w literaturze polskiej (odczyt) — 17.45 Odczyt o samowystarczalności gospodarczej — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Wędrówka po Słowaczyźnie (odczyt) — 20.00 Rozrywki umysłowe — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert z Warszawy — 14.00 Trzy odczyty rolnicze z Warszawy — 17.45 Rozmaitości — 19.00 Zwrócenie polskich zabytków narodowych z Rosji — 20.00 Hejnał — 20.30 „Zagłoba na weselu“ (humoreska) — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry — 12.00 Sygnał czasu, następnie dwa odczyty rolnicze — 15.15 Koncert z Warszawy — 17.20 Rzeczy ciekawe — 17.50 Wśród książek — 18.10 Płyty gramofonowe — 18.30 Słuchowisko dla dzieci — 19.00 Komunikat Stow. Młodzieży Polskiej z okazji 10-lecia istnienia związku — 19.45 Odczyt o administracji skarbowej — 20.10 Gawęda reporterska — 20.30 Śpiew — 21.00 Koncert — 21.30 Utwory fortepianowe — 22.30 Wieczór kabaretowy.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Muzyka — 14.10 Rozmowa w narzeczu — 15.55 Humor i mądrość życiowa w anegdotach — 16.20 Pieśni synagogalne — 17.30 Muzyka operowa — 20.15 „Im weissen Rössel“ (komedja) — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 8.55 Dzwon zegara z kościoła garnizonowego — 9.00 Nabożeństwo — 11.30 Koncert — 14.00 Wykład o telegrafji — 14.30 Program dla rolnika — 15.30 „Madonny“ (nowela) — 16.00 Arcydzieła jako zwierciadło kultury narodu — 16.30 Śpiewanie kolend — 20.00 Program wieczorny — 21.00 Śpiewy religijne.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 10.20 Śpiew chłopców — 11.00 Koncert — 16.00 Koncert — 17.45 Odczyt podróżniczy — 18.30 Koncert pianist ów — 19.10 Rocznica zgonu pisarza Ferdynanda Meyera (odczyt) — 20.10 „Hrabia Toni“ (operetka). Następnie muzyka taneczna i nadawanie obrazów.

Poniedziałek, dnia 3 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Recytacje Z. Topolskiej — 16.25 Program dla dzieci z Warszawy — 17.10 Ogrodnik śląski — 17.35 Radjoamator — 18.00 Muzyka taneczna z kawiarni Astorja w Katowicach — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat strażactwa śląskiego — 19.30 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.05 Polska za czasów Piastów (odczyt) — 20.30 Koncert z Poznania — 22.00 Komunikaty i Pat — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.00 Komunikaty — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.25 Słuchowisko dla dzieci — 17.10 Odczyt o mleku — 17.35 Ruch wychowawczy i niepodległościowy w Indjach — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Odczyt lotniczy — 20.30 Koncert — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 566 m. 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.00 Komunikaty — 16.25 Program dla dzieci z Warszawy — 17.10 Baśnie o św. Mikołaju — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Lekcja francuskiego — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Giełda, Pat i komunikaty — 17.35 Odczyt T. C. L. — 18.00 Muzyka — 19.00 Lekcja francuskiego — 19.50 Odczyt o gwiazdach filmowych — 20.15 Odczyt o samowystarczalności gospodarczej — 20.30 Koncert.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Wśród książek — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt o podarkach dla dzieci — 18.30 Odczyt muzyczny — 19.25 Szkoła Bredowa — 20.15 Muzyka.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Odczyt: O życiu małżeńskiem — 16.30 Muzyka — 17.30 „Karol Busse“ (odczyt z okazji 10-tej rocznicy zgonu) — 18.00 Muzyka — 18.30 Lekcja angielskiego — 19.00 Odczyt — 19.30 Uprowadzenie ze Seraju (opera).

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.10 Program dla młodzieży — 18.30 Odczyt — 18.50 Premjery wiedeńskie — 19.30 Muzyka. Następnie nadawanie obrazów.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

SPORT

Komunikat sportowy.

Mecz drużyn Polski Śląsk — Śląsk Niemiecki, odbędzie się dnia 2 grudnia o godzinie 13,30 na boisku KS. Pogoń w Katowicach.

Mecz reprezentacji „Starych Panów“ nie odbędzie się wskutek odmowy przez Związek Piłki Nożnej „Deutsch Oberschlesien“. Natomiast odbędzie się mecz I junjorów KS. Pogoń Katowice — I. F. C.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 1 grudnia „Zygmunt August“ dla młodzieży szkolnej o godz. 3,30.

Sobota, dnia 1 grudnia „Wyzwolenie“ uroczyste przedstawienie.

Niedziela, dnia 2 grudnia „Potęga reklamy“ po połud. o godz. 3,30.

Niedziela, dnia 2 grudnia „Manon“ wieczór.

NADESŁANE.

Czytelnicy nasi powinni kupować tylko u tych firm, które ogłaszają się w naszych pismach. Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Adolf Szell, Król. Huta, ul. Wolności 1, zamieszczone w dzisiejszym numerze.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

